10 fen. | 10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 69 mm) RM. 1.—. Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I. | Nr. 134.

Kraków, czwartek 8 sierpnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Prenumerata mies.: 2.25 RM.. z odnoszeniem do domu 2.50 RM.

Powoli ale systematycznie!

Odwrót Anglji na Dalekim Wschodzie.

= **Kraków**, 7 sierpnia. Ogromne zaostrzenie stosunków między Japonją i Anglją, wynikłe na skutek wykrycia szeroko rozgałęzionej angielskiej sieci szpiegowskiej przez władze japońskie, stanowi w gruncie rzeczy tylko dalszy rozdział znamiennego rozwoju wypadków politycznych, jaki rozpoczął się na Dalekim Wschodzie w r. 1931 i od tego czasu stał w zupełności

pod znakiem nieustannej straty powagi i cofania się Anglji.

Poraz pierwszy Anglja w r. 1931 musiała zrezygnować z olbrzymich, cennych interesów i koncesyj na Dalekim Wschodzie **po wkroczeniu Japonji do Mandżurji**. Jeszcze przykrzejsza sytuacja dla Anglików wytworzyła się w dwa lata później, kiedy w czasie walk o Szanghaj ich okręty wojenne, wysłane tam dla zabezpieczenia interesów brytyjskich **zmuszone były ustąpić przed nadciągającymi Japończykami.**

Kiedy w roku 1937 wybuchł wielki konflikt japońsko-chiński **zwiększyły się rozmiary upokorzeń, jakie Anglja była zmuszona chować do kieszeni.** Japonja przekreśliła wówczas praktycznie układ dziewięciu mocarstw, zawarty w r. 1922 w Japonji i gwarantujący wszystkim mocarstwom zainteresowanym na Dalekim Wschodzie równe prawa, oraz zasadę otwartych drzwi na terenie Chin.

Wojna, prowadzona w energiczny sposób przez Japonję, **zahamowała handel angielski do minimum.** Żegluga na przybrzeżnych wodach wschodniej Azji a w szczególności na największej arterji Chin Jang-Tse-Kiang **została bezwzględnie zamknięta**, a wielkie centra handlowe Peking i Tientsin **odcięte od świata.**

Nawet z angielskimi dyplomatami postąpił sobie wówczas japoński sztab generalny dość bezceremonjalnie: angielski ambasador w Chinach, który obecnie reprezentuje swą wyspiarską ojczyznę w Ankarze, **o mały włos nie został zastrzelony przez lotników japońskich.**

Niezależnie od tego szereg bomb zrzucono na angielskie kanonierki. Anglja przeciwko tym wszystkim atakom japońskim miała tylko jedną jedyną broń: **protesty papierowe**, na które

Japonja niemal nie zwracała uwagi,

oraz rokowania, które przeciągały się tak długo, aż pewnego dnia stawały się zupełnie bezcelowe.

Japonja poszła jednak jeszcze dalej. W jesieni, przy pomocy środków, przypominających żywo blokadę, **odcięto zupełnie południowe tereny walk w Chinach**, a następnie kiedy Kanton wpadł w ręce japońskie izolowano również zaplecze chińskie od Hongkongu. Również wojskowy angielski punkt operacyjny Hongkong, którego znaczenie w porównaniu z pobliską japońską bazą operacyjną Formozą nieustannie zmniejsza się, potrafiła Japonja dzięki okupacji kilku sąsiednich wysp uczynić **niemal bezwartościowym**, a wkrótce potem rozszerzyła zasięg swego obszaru strategicznego, zabierając wielką wyspę Hainan, oraz małą grupę wysepek, leżących naprzeciw najbardziej ku południowi wysuniętej części terytorjum Chin, w zatoce Tonkinu.

W ten sposób w ciągu zaledwie kilku lat zaszedł we wschodniej Azji fakt, z którym nigdy przedtem nie mogłaby się Anglja zgodzić.

Obce mocarstwo zdołało przywłaszczyć sobie wyspiarskie bazy operacyjne

na najistotniejszym terenie interesów brytyjskiej potęgi morskiej.

Niewątpliwie bowiem również i Londyn zdawał sobie wówczas jasno sprawę z tego, że Japonja swojem uderzeniem na wody południowo-chińskie usadowiła się głęboko w tak zwanym granicznym trójkącie imperjum brytyjskiego, którego linje przebiegają z Hongkongu poprzez Borneo do Australji, a stamtąd do Singapur.

Mimo tego wojenne siły brytyjskie, — znajdujące się wówczas na wodach wschodnio-azjatyckich, zachowały wielką wstrzemięźliwość; siły ich były zbyt szczupłe, aby mogły mieć choćby teoretyczną szansę stawienia poważniejszego oporu postępom japońskiej potęgi morskiej.

Wkrótce sprawy poszły jeszcze dalej.

Już oddawna Japonja zdawała sobie sprawę, że brytyjskie koncesje i punkty operacyjne w Chinach są **siedzibą ognisk angielskiego spisku we wschodniej Azji.** — Kiedy te na domiar wszystkiego podczas wojny japońsko-chińskiej poczęły jeszcze udzielać schronienia terorystom chińskim, flota japońska zaatakowała nagle w dwóch punktach w Tientsinie i Amoy, **zablokowała koncesje angielskie i w ten sposób unieszkodliwiła raz na zawsze wszelkie dalsze próby sabotażu**, które dały się również odczuć przy załamaniu starej chińskiej waluty.

Zapędzonej w sytuację bez wyjścia dyplomacji angielskiej nie pozostało też w tym wypadku nic innego, jak po dłuższych rokowaniach zdecydowanie się na przyznanie armji japońskiej „szczególnych praw“ i wkońcu też na wydanie terorystów chińskich.

Jedynie w kilku drugorzędnych punktach udało się wówczas Anglji pod płaszczykiem układu dziewięciu mocarstw stępić ostrze niektórych żądań japońskich. — Naiwny „trick“ Chamberlaina, który wówczas wytoczył przed Izbą gmin groźbę, iż Anglja może pewnego dnia całą swoją flotę terytorjalną wysłać na wody wschodnio-azjatyckie, **nie uczynił na Japonji żadnego wrażenia.** Znała ona już wówczas istniejące w Europie naprężenie i wykorzystała sposobność do tak zdecydowanego owładnięcia wschodnio-azjatyckiemi wodami, że władająca światem Anglja ujrzała się pewnego dnia zmuszona do **zrezygnowania ze swoich prastarych morskich dróg wodnych i szukania nowych dróg handlowych do wnętrza Chin, — budując transkontynentalną szosę z Bangkok przez Burmę do Chin.**

Po wybuchu wojny w Europie Anglja nie była w stanie utrzymac i tej pozycji na dłuższa mete.

Musiała ona wkońcu skapitulować

przed przybierającym coraz bardziej na sile naciskiem japońskim i zamknąć tę nową drogę przejściowo na trzy miesiące.

Rekonstrukcja gabinetu japońskiego i daleko sięgające perspektywy, urastające z tego faktu dla całokształtu polityki japońskiej, skłoniły Anglję do wytężenia teraz, w ostatniej chwili, wszystkich sił w kierunku możliwie jak najlepszego ukształtowania swoich stosunków z Japonją, a przytem może także odegrania się za porażki przeszłości.

Aresztowanie licznych angielskich agentów i szpiegów odebrały jednak tym wysiłkom wszelkie szanse powodzenia, a prestiż angielski na terenie całej strefy wpływów Japonji naraziły na niepowetowane straty. Dziś niema już żadnych wątpliwości co do faktu: **Anglja cofa się nieustannie!**

Anglja ustępuje.

Zwolnienie jednego Japończyka. — Londyn donosi o odprężeniu.

Sztokholm, 7 sierpnia. **Aby uniknąć ostrego konfliktu z Japonją, który obecnie byłby dla Anglji bardzo niepożądanym, Londyn znajduje się w odwrocie przed japońskiemi groźbami odwetowemi.**

Angielskie represje za aresztowania Anglików w Japonji, zostaną obecnie cofnięte, aby umożliwić „polepszenie atmosfery“. **Jeden z Japończyków, aresztowanych w Londynie, został już uwolniony**, przyczem doręczono mu deklarację ministerstwa spraw wewnętrznych, w której zaznaczono, że bliższe zbadanie wypadku nie dostarczyło wystarczającego powodu do dalszego więzienia. W politycznych kołach angielskich szybko rozpowszechniły się pogłoski, że polepszenie atmosfery nastąpi w najbliższym czasie a i zasadnicze uregulowanie konfliktu nie jest wykluczone, gdyż aresztowania Anglików w Japonji były raczej spowodowane przez skrajne elementy, niż przez koła rządowe.

„Times“ stara się w ten sposób tłumaczyć decydujące postanowienia rządu japońskiego, że należy się spodziewać ostrożności ze strony Japonji, ponieważ Japonja przed zastosowaniem własnych nowych środków odwetowych zwlekała, oczekując na ostrożność angielskiej akcji aresztowania. Także i urzędowe oświadczenie co do japońskiej deklaracji, według której angielska ambasada w Japonji potwierdziła, iż przedstawiciel agencji Reutera Cox popełnił samobójstwo, jest szczególnie łagodne.

Każdy szczegół metod angielskich wobec Japonji zdradza, że **Londyn nie chce podjąć rękawiczki, rzuconej na Dalekim Wschodzie** i że zna tylko jeden cel: przystąpić do odwrotu, aby dać pierwszeństwo wojnie w Europie. Fakt, iż tem samem Anglja znajduje się na równi pochyłej jest szerzej dostrzegany przez koła stojące na uboczu, niż w samej Anglji.

Sztokholmski „Svenska Dagbladet“ nazywa obecne pogorszenie się stosunków angielsko-japońskich **nie do naprawienia.**

Także i stosunki między Tokio a Waszyngtonem znajdują się w stanie ostrego zapalenia. Dziennik szwedzki ostrzega przed przypuszczeniem, że antyangielskie demonstracje w Japonji są tylko manewrem dla taktycznego poparcia Niemiec, względnie Włoch, które to pogłoski są tak chętnie lansowane przez Londyn.

Już miesiąc temu aresztowano dwoje Japończyków w Anglji.

(=) **Sztokholm**, 7 sierpnia. Londyński korespondent dziennika „Nya Dagligt Allehanda“ donosi swej redakcji, że dopiero obecnie podano do wiadomości, iż **od dnia 10 lipca(!) br. przebywa w więzieniu Brixton pewien Japończyk, fachowiec z działu bankowości. Władze angielskie aresztowały w dniu 13 lipca również jego żonę.** Dotychczas nie podano do wiadomości przyczyn, które skłoniły władze brytyjskie do uwięzienia małżonków japońskich.

Niezawodnie jest to swego rodzaju „odszkodowanie“ za przeprowadzone w ciągu ubiegłego tygodnia aresztowania szpiegowskich agentów Secret Service na terenie Japonji.

Anglicy skonfiskowali pocztę japońską.

(=) **Tokio**, 7 sierpnia. Władze brytyjskie w Colombo skonfiskowały z parowca japońskiego „Argentina Maru“ 120 worków poczty przeznaczonej dla Ameryki Południowej. Zaledwie 17 worków zwrócono po zbadaniu kapitanowi parowca japońskiego. Pozostałe przeszło 100 worków poczty mają władze brytyjskie w Colombo oddać po dokładnej cenzurze jednemu z parowców japońskich, który nadjedzie później dla przewiezienia do miejsca przeznaczenia.

Antyangielskie demonstracje w Japonji.

(=) **Tokio**, 7 sierpnia. **„Tokio Asahi Szimbun“ donosi, że w związku z ostatniemi aresztowaniami Japończyków w Anglji odbyła się w Szimoneseki wielka demonstracja antybrytyjska.**

W rezolucji zebrani domagali się natychmiastowej likwidacji ambasady i wszystkich placówek konsularnych Wielkiej Brytanji na terenie Japonji.

Ostre uchwały gabinetu japońskiego.

Depesza protestacyjna ludności japońskiej do ambasadora brytyjskiego w Tokio.

(=) **Tokio**, 7 sierpnia. **Gabinet japoński pod przewodnictwem premjera odbył we wtorek posiedzenie, na którem minister spraw zagranicznych złożył m. in. obszerne sprawozdanie o sytuacji, wytworzonej wskutek aresztowania Japończyków przez władze brytyjskie.**

Jak donosi prasa, gabinet uchwalił już konkretne i surowe retorsje na wypadek, gdyby Anglja nie zgodziła się na żądania japońskie.

Antyangielskie demonstracje w różnych okolicach trwają w dalszym ciągu. Ludność domaga się zdecydowanej postawy Japonji wobec postępowania Anglików. Senat i Rada miejska w Tokio wystosowali do ambasadora brytyjskiego w Tokio żądanie natychmiastowego zwolnienia aresztowanych Japończyków. Podobny telegram wysłano do rządu japońskiego. Ponadto rada miejska w Tokio zaprosiła przedstawicieli 120 miast japońskich na wspólną konferencję, celem zajęcia stanowiska wobec postępowania Anglików. Związek obywateli miasta Tokio zapowiedział na 12 sierpnia antybrytyjską demonstrację w hali miejskiej.

Aresztowanie oficerów Armji Zbawienia w Japonji.

(=) **Tokio**, 7 sierpnia. **Według komunikatu japońskiego ministerstwa wojny, jeszcze w dniu 13 lipca aresztowano szereg członków Armji Zbawienia, wśród nich generalnego sekretarza i 5 innych oficerów, jako podejrzanych o szpiegostwo.**

W związku z tem oświadczył rzecznik ministerstwa wojny, że armja japońska musi zastosować drastyczne środki przeciwko tym wszystkim, którzy pod płaszczykiem religji uprawiają szpiegostwo lub pośrednio pomagają w akcji szpiegowskiej.

Największe stronnictwo japońskie rozwiązało się.

(=) **Tokio**, 7 sierpnia. Ostatnie istniejące jeszcze największe dotychczas stronnictwo w parlamencie japońskim, partja Minseito po ciężkich wewnętrznych walkach uchwaliło obecnie rozwiązać się i oddać się do dyspozycji partji zjednoczenia księcia Konoye.

W ten sposób — jak oświadcza „Tokio Asahi Szimbun“ — uniemożliwiona została jakakolwiek opozycja parlamentarna przeciwko zainicjownej przez premjera Konoye rekonstrucji politycznej kraju.

Sensacyjne aresztowania w Kanadzie.

Protest burmistrza Montrealu przeciw angielsk. polityce wyzysku

(§) **Nowy Jork**, 7 sierpnia. **Wśród ludności kanadyjskiej panuje coraz większe oburzenie z powodu zarządzeń posłusznego i pozostającego na służbie londyńskiej rządu kanadyjskiego.**

Setki osób w Montrealu, które odmówiły współpracy z brytyjskiemi działaczami wojennymi, osadzono w więzieniu. Fakt ten stał się przyczyną nowych, niezwykle żywiołowych demonstracyj, którym przewodził burmistrz Houd, jeden z najpopularniejszych polityków kanadyjskich.

W swych publicznych przemówieniach występował on przeciwko polityce rządu, sprzeciwiającej się narodowym interesom ludności Kanady, przyczem podkreślał, że tego rodzaju postępowanie nie może być na dłuższą metę cierpiane.

Jak donoszą z Montrealu, Houd został na polecenie rządu kanadyjskiego aresztowany pod zarzutem „nieposzanowania kanadyjskiego przepisu o meldowaniu się osób wojskowych“.

Prace komisji dla spraw zawieszenia broni.

Wiesbaden, 7 sierpnia. Realizowanie układu zawieszenia broni zostało powierzone specjalnej komisji. Obecnie komisja ta wydała kilka informacyj z zakresu prac jak i co do swego składu.

Dla wprowadzenia obszernej, różne dziedziny obejmującej działalności, **utworzono kilka podkomisyj**, którym powierzono załatwienie spraw wojskowych i gospodarczych, prasowych, spraw związanych z opieką nad grobami poległych i wszelkich spraw dotyczących jeńców wojennych.

Ponieważ komisja dla spraw zawieszenia broni wykonywa pracę, wchodzącą w zakres polityki i administracji państwowej, więc przydzielone zostały do niej **przedstawicielstwa najwyższych władz wielkiej Rzeszy**.

Ministerstwo dla spraw zagranicznych utrzymuje tam własną delegację, której powierzono załatwienie wszystkich spraw dotyczących osób internowanych i jeńców cywilnych. Najwyższy urząd administracji Rzeszy i urząd 4-letniego planu gospodarczego wyznaczyły tam swoich przedstawicieli.

Dzięki działaniu tej komisji **udało się złagodzić niektóre smutne następstwa wojny**. Rządowi francuskiemu **pozwolono używać radja dla ogłoszeń swoich zarządzeń**. Na podstawie uzgodnienia z włoską komisją dla spraw zawieszenia broni, **odroczono zostało rozbrojenie floty francuskiej**, aby Francja mogła bronić się przed napadami angielskiemi.

Rządowi w Vichy idzie się na rękę, aby mógł ustabilizować porządek wewnątrz kraju, sprowadzić masę uciekinierów, znajdujących się jeszcze na tułaczce, z powrotem do opuszczonych przez nich osiedli. Komisja również pomaga rządowi francuskiemu w zakresie zapewnienia ludności odpowiednich środków do życia. Za najważniejsze zadanie jednak uważa komisja zaniechanie ponownego podjęcia działań wojennych.

Szybka odbudowa kraju w Belgji.

(§§) **Berlin**, 7 sierpnia. **Belgijskie towarzystwo kolei żelaznych komunikuje obecnie, że uruchomiono ponownie przeszło 1000 km belgijskiej sieci kolejowej.**

Dalsze odcinki kolejowe zostaną oddane do komunikacji w pierwszej połowie sierpnia i należy się liczyć z tem, że cała sieć kolejowa w większej części zostanie odbudowana w ciągu września, tak, że zaopatrzenie w niezbędne artykuły, jak węgiel, ziemniaki itd. nie dozna przeszkód.

Szybka odbudowa belgijskiej sieci kolejowej jest **wynikiem wspólnych wysiłków czynników niemieckich i belgijskich**. Na około 200 zniszczonych kolejowych mostów żelaznych, **40 głównych mostów naprawiły oddziały pionierów niemieckich**, podczas gdy belgijskie towarzystwo kolei żelaznych wzięło na siebie **odbudowę 160 mniejszych mostów**. W chwili obecnej pracuje się nad naprawą 110 mostów, z których 4—5 naprawia się przeciętnie dziennie.

Rozwiązanie żydowskiej organizacji w Jugosławji.

Belgrad, 7 sierpnia. **Jugosłowiański minister spraw wewnętrznych Stanoje Mihaldcicz zarządził w poniedziałek rozwiązanie żydowskiej organizacji Bene Berit, która strukturą organizacyjną upodobniała się do organizacji masońskiej.**

Organizacja ta jest szczególnie rozgałęziona w Ameryce wśród tamtejszych kół żydowskich.

Zakłady lotnicze Vickers-Armstrong zbombardowane.

Niemiecki okręt wojenny zatopił 30.000 ton okrętów angielskich na wodach półkuli zachodniej.

Berlin, 8 sierpnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Jeden z niemieckich okrętów wojennych zatopił 30.000 ton nieprzyjacielskiego tonażu okrętowego na wodach zachodniej półkuli.

Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały lotniska pod Tynemouth i St. Athan, jak również zakłady lotnicze firmy Vickers-Armstrong w Chester i urządzenia przemysłu zbrojeniowego w Swansea, przy użyciu bomb.

Brytyjskie samoloty, które w nocy na 7 sierpnia dokonały w nielicznej ilości nalotu na Holandję, zrzuciły na rozmaitych miejscach bomby, nie wyrządzając poważniejszej szkody. (p)

Trzeci nalot włoski na Haifę

Rzym, 8 sierpnia. Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: **Włoskie siły powietrzne po raz trzeci zbombardowały centrum naftowe w Haifie, przyczem dalsze cysterny naftowe zostały podpalone. Trafiono również w urządzenia portowe. Wszystkie samoloty włoskie powróciły.**

Wiadomości nadchodzące z wiarygodnych źródeł potwierdzają, iż pożary, spowodowane przez pierwszy nalot na Haifę trwały kilka dni. **Podczas drugiego nalotu zburzono rafinerję firmy Shell.**

W Afryce północnej zbombardowane zostały nieprzyjacielskie obozy pod Sollum, jak również linja kolejowa z Aleksandrji do Marsa-Matruk. Pod **Tobruk włoskie samoloty myśliwskie zestrzeliły jeden czteromotorowy samolot angielski typu „Sunderland", którego załoga w składzie ośmiu ludzi w tem trzech oficerów, została wzięta do niewoli.**

W Afryce wschodniej **zbombardowano bazy lotnicze i ochronne w Adenie i Berbera. Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony.** Włoskie kolumny przekroczyły na rozmaitych miejscach granice brytyjskiego kraju Somali. (p)

Porty Anglji południowej leżą w gruzach.

Ataki bombowe na wybrzeże kanału angielskiego. — Skuteczna działalność niemieckich eskadr samolotów bojowych.

(§) **Nowy Jork**, 7 sierpnia. **Bawiący w Anglji korespondent amerykańskiego dziennika „New York Times" pułkownik J. Casey w korespondencji z niewymienionego portu nad Kanałem La Manche donosi o niezwykłej regularności niemieckich ataków lotniczych, przed którymi niemal połowa mieszkańców miasta zdecydowała się na jego opuszczenie.**

Wykonując konsekwentnie swój plan — oświadcza korespondent — Niemcy dzień w dzień zrzucają bomby, aby niemożliwić żeglugę na Kanale i w ten sposób przeprowadzają przeciwblokadę. Od południa aż do 7-mej godziny wieczorem raz po raz ukazują się samoloty niemieckie, niejednokrotnie **po 150 maszyn naraz.**

Korespondent zwraca uwagę na to, że w związku z zajęciem przez wojska niemieckie wybrzeży kontynentu, piloci niemieccy są w możności już w kilka minut po starcie zrzucać bomby na angielskie objekty, a dalej opisuje on jak to lotnicy niemieccy w małych zespołach przepływają od chmury do chmury, krążąc we wszystkich kierunkach i powodując wzdłuż wybrzeża angielskiego niesamowitą kanonadę eksplodujących bomb.

Wobec powtarzającego się codziennie gradu bomb — oświadcza Casey — wszystkie porty w Kanale przedstawiają mniej lub więcej zniszczenia. Wkońcu korespondent pisze, że masowe ataki na transporty, konwojowane na Kanale, nie należą do rzadkości.

10.000 ton ropy w płomieniach.

Niemieckie łodzie podwodne — postrachem angielskich transportów konwojowanych.

(§) **Berlin**, 7 sierpnia. **Nieustannie świat dowiaduje się o ogromnych sukcesach niemieckich łodzi podwodnych, które dotkliwie dały się już we znaki przereklamowanemu angielskiemu „panowaniu nad morzami" i które utrudniają w sposób coraz bardziej przykry dla Anglji zaopatrzenie państwa brytyjskiego w surowce, niezbędne do prowadzenia wojny, oraz środki żywności.**

Raporty, jakie załogi niemieckich łodzi podwodnych przywożą ze swych rejsów przeciwko nieprzyjacielowi, są niesłychanie interesujące.

„Całe nasze życie" — opowiada młody komendant jednej z łodzi podwodnych, która właśnie powróciła do jednego z niemieckich portów wojennych — „składa się **z pościgów i ucieczki przed pościgami.** Kilka dni po naszem wyruszeniu z portu zbliżył się do nas wielki angielski transport, konwojowany przez kontrtorpedowce i samoloty. Transport składał się z około 20 parowców, jadących powoli podwójnym szeregiem w odległości około 1000 m. Przed każdym szeregiem pruje wodę jeden kontrtorpedowiec.

Powoli szybuję dokładnie w środek szeregów i przepuszczam kontrtorpedowce po obu stronach. Spokojna powierzchnia wody utrudnia mi ten manewr, ale ostatecznie wszystko udaje się. Kieruję dziób na pierwszy statek, jednak na krótko przed strzałem okazuje się, że drugi parowiec jest znacznie większy. Czekamy więc aż zbliży się on na dostateczną odległość. Wreszcie pada strzał.

Przechodzą **momenty najwyższego naprężenia nerwów**. Widzę straszną detonację i idę następnie w głąb. Wiem co teraz nastąpi: kontrtorpedowiec rozpocznie poszukiwania, i w kilka godzin później z niedalekiego lądu nadpłynie eskadra angielskich myśliwskich łodzi podwodnych, które systematycznie przeszukają cały teren.

I rzeczywiście, tak jak przewidziałem, stało się. Kontrtorpedowiec pieni dziko wodę, nagle zatrzymuje się, potem rusza dalej i zrzuca w różne miejsca bomby podwodne. Ale to wszystko nas nie wzrusza, bo już oddawna odjechaliśmy od transportu. Daleko nie chcę jednak odpływać, ponieważ za żadną cenę nie chcę zdradzić swego stanowiska. W kilka godzin później nadpływa grupa pościgowa, specjalnie wyposażona do pościgu za łodziami podwodnemi. Systematycznie przeszukuje ona cały teren.

Nieustannie słyszymy **detonacje bomb podwodnych**. Przeciętnie wypada ich **40—50 na godzinę**, są jednak chwile, w których liczymy 70—80 detonacyj. **To piekło trwa przez całe popołudnie".**

Na morzu Irlandzkiem łódź podwodna zatopiła 10.000-tonowy parowiec-cysternę, obładowaną do ostatnich granic. Również o tym sukcesie komendant podaje malowniczy opis:

„Jednego dnia, kiedy wystawiłem peryskop, zauważyłem, że morze roi się od masztów. Transport około 40 parowców konwojowany przez potężną eskadrę kontrtorpedowców i innych statków krzyżuje się z naszym kursem. Parowce jadą poczwórnym rzędem. Przed dziób dostaje **cysterna 10.000-tonowa**. Torpeda wylatuje z rury i **parowiec idzie na dno**".

Na pytanie w jaki sposób stwierdzono rezultat torpedy, odpowiada młody oficer z uśmiechem: „U nas, starych praktyków, jest zasada, że trzeba sprawy pilnować do końca i nie uciekać zaraz. Ja też przy najbliższej sposobności wystawiłem znowu peryskop i ujrzałem **morze płomieni w miejscu, gdzie znajdowała się cysterna przed storpedowaniem**, podobne do zdjęć w tygodnikach, przedstawiających pożar magazynów ropy w Rotterdamie. Najwięcej zasmuciło nas to, że cały transport momentalnie stanął na miejscu a statki konwojujące podjęły natychmiast pościg za sprawcą nieszczęścia. Powiem krótko: kilku wypraktykowanemi manewrami, które każdy stary marynarz podwodny musi znać, udało nam się na czas zwiać".

Obywatelstwo państwa watykańskiego dla dyplomatów papieskich.

Porozumienie Watykanu z władzami włoskiemi.

(=) **Rzym**, 7 sierpnia. **Między Watykanem i władzami włoskiemi zawarte zostało porozumienie, mocą którego przedstawiciele dyplomatyczni Watykanu zagranicą, a więc nuncjusze i delegaci apostolscy uzyskują na czas pełnienia swych obowiązków obywatelstwo państwa Watykańskiego.**

W ten sposób załatwiono formalnie kwestję przebywania dyplomatów papieskich w tych krajach, z któremi Włochy pozostają w stanie wojennym.

Gratulacje A. Hitlera z okazji święta niepodległości Boliwji.

(§§) **Berlin**, 7 sierpnia. Adolf Hitler przesłał telegraficznie gratulacje prezydentowi republiki Boliwji z okazji święta niepodległości tego kraju.

HENRYK LELIWA.

GENEWSKA PRZYGODA

2)

Uwagę Jerzego zwróciła dość komiczna figura niskiego i grubego mężczyzny, który siedział przy pobliskim stoliku. Gruby jegomość nosił kruczo czarne wąsiki na okrągłej twarzy, a małe jego czarne oczka latały niespokojnie. Był prawie całkiem łysy, tylko na samym środku czaszki sterczało mu fantazyjnie kilka kruczych włosów. Wyglądał na Francuza albo Włocha. Właśnie mocował się z jakąś niewielką kasetą, której w żaden sposób nie mógł otworzyć, mrucząc przy tem dość głośno jakieś niezrozumiałe przekleństwa.

Wtem kaseta wypadła mu z rąk i z hukiem bomby średniego kalibru potoczyła się na podłogę, przyczem otworzyła się i z wnętrza posypały się po sali piękne miniatury.

— Moje minjatury! — krzyknął grubas po francusku, a potem jeszcze głośniej po angielsku, przyczem głos jego był piskliwy jak u kobiety.

W hallu powstało lekkie zamieszanie. Goście pozrywali się od stolików, aby pozbierać te cacka. Wkoło zrozpaczonego właściciela utworzył się wnet krąg ciekawych.

— Czy to do sprzedania? — pierwsza zainteresowała się jakaś Amerykanka.

W jednej chwili Amerykanie zaczęli się licytować jeden przez drugiego. Grubas trochę się ociągał, ale wkońcu dał się namówić. Miniatury rozchwytano w mig za sumę jakichś 15.000 dolarów.

Jerzy przyglądał się wszystkiemu z zaciekawieniem. Jacy ci ludzie są łatwowierni! A jeżeli te minjatury są faszywe!..

Do liczącego pieniądze grubasa podszedł kelner i oznajmił, że pan Bimkopulos jest proszony do telefonu.

A więc jegomość ten był Grekiem. Wstał szybko od stołu, zgarnął pieniądze i wyszedł.

Jerzy właśnie skończył śniadanie i też już postanowił wyruszyć w drogę. Pragnął jak najszybciej znowu ujrzeć nieznajomą... Wstał od stolika i w tej chwili zauważył, że pod jego krzesłem została jeszcze jedna z minjatur. Podniósł ją. Była doprawdy piękna. Trzeba ją było zwrócić właścicielowi.

Jerzy zapłacił rachunek za śniadanie i skierował łsię do loży portjera.

— Chciałbym się widzieć z panem Bimkopulosem.

— Bardzo żałujemy, ale pan Bimkopulos wyjechał przed chwilą i nie zostawił nam swego adresu... — portjer nic więcej nie mógł Jerzemu powiedzieć.

Sytuacja była dość komiczna i kłopotliwa. Jerzy stał się bezprawnie właścicielem bądź co bądź drogocennego przedmiotu.

— Gdyby pan Bimkopulos dopytywał się o starofrancuską miniaturę, to proszę mu powiedzieć, że jest w mojem posiadaniu — podał mu swój adres — Jerzy Astor, Hotel Beaurivage, Genewa. A czy nie wie pan, kto mieszka na wyspie Solognon?

— Obecnie mieszka tam Amerykanin Wodd z córką.

Jerzy zapłacił rachunek hotelowy i wyruszył na poszukiwanie motorówki. Wynajął w porcie bardzo ładną, prawie całkiem nową, i złożył na nią kaucję. Przytem przypomniał sobie, że wczorajsza kaucja przepadła, ale przygoda warta była tego.

Wsiadł do łodzi i odpłynął w kierunku wyspy Solognon.

Pogoda była przepiękna. Ośnieżone szczyty Alp przeglądały się w błękitnej wodzie jeziora, a wiosenne słońce zapalało w pianie fal tysiączne błyski...

Gdy w dali ukazała się wysepka, serce jego zabiło silniej. W dzień wyspa była jeszcze piękniejsza. Od znanego mu już dobrze białego pałacyku opadał przepiękny ogród tarasami aż do wody.

Na jednym z tarasów siedziało grono osób przy śniadaniu. Jerzy z radością rozpoznał w jednej z kobiet nieznajomą z ubiegłego wieczora. Tylko zdawała mu się w dzień o wiele piękniejszą. Jej zlekka opalona cera dodawała blasku zielonym oczom a powiewna sukienka uwydatniała jej wysmukłe kształty.

Alicja też go zauważyła. Poznała go natychmiast po strym męskim profilu. — Co za przystojny mężczyzna! — przemknęło jej przez myśl. Mimowoli porównała go z Harrym. Porównanie wypadło oczywiście na korzyść narzeczonego. Chociaż...

Z rozmyślań wyrwał ją głos nieznajomego.

— Czy pozwoli pani, Miss Wood, oglądnąć te uroczą wyspę? — nieznajomy wysiadł z łodzi i wstępował po schodach na taras. — Państwo pozwolą, że się przedstawię. Nazywam się Jerzy Astor. Zn[ę]cony pięknością wysepki — tu spojrzał na Alicję, która się lekko zarumieniła — nie mogłem się oprzeć pokusie złożenia państwu swej wizyty.

— Prosimy! Bardzo prosimy! — jowialny starszy pan podniósł się od stołu na powitanie gościa. — Nazywam się Wood, a to moja córka Alicja! Państwo pozwolą: pan Astor, Madame de Rochette, inspektor Bovary! — przedstawił reszcie towarzystwa nowego przybysza.

Jerzy przyglądnął się nowopoznanym. Madame de Richtte była brunetką w nieokreślonym wieku. Wszystko zdawało się na niej sztuczne, a jej mocno uszminkowana twarzyczka o wyrazie dziecięcym mogłaby służyć jako reklama dla pierwszorzędnego salonu piękności. Była niewysoka i zgrabna, o figlarnych fiołkowych oczach. Podała mu rękę z widoczną kokieterją.

Inspektor był średniego wzrostu szatynem o bardzo przeciętnym wyglądzie. Wszystko zdawało się na nim szare, ale w szarych jego oczach czaiła się wielka inteligencja.

Alicja przywitała go chłodno, udając, że nie poznaje wczorajszego natręta.

— Jak to miło, że od samego śniadania mamy dziś gości! — Madame de Richette zdawała się rzeczywiście zadowolona z przybycia Jerzego.

— Niestety co do mnie to nie jestem tu tylko w charakterze gościa... — wtrącił się do rozmowy inspektor.

— Ach, pan z tym swoim nieznośnym oficjalnym tonem, inspektorku! Nie będziemy przecież zanudzać pana Astora naszemi osobistemi sprawami! — Mimo beztroskiego tonu w głosie Madame de Richette przebijała się jakaś tajona gorączka...

— Proszę sobie wyobrazić, że okradziono nas wczoraj — wyjaśniła Alicja. — Ale skąd pan znał moje nazwisko?

— Portjer w hotelu w Lozannie objaśnił mnie, kto zamieszkuje ten piękny zakątek. A więc okradziono państwa! — Jerzy uprzytomnił sobie wczorajszą przygodę.

— Jestem zbieraczem dzieł sztuki. — Pan James Wood rad był poskarżyć się komuś ze swego strapienia — i skradziono mi wczoraj bezcenny obraz Murilla, Chrystusa ukrzyżowanego! I na dodatek Alicja twierdzi, że widziała złodzieja, jak przybijał w nocy motorówką...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zagraniczni dyplomaci odwiedzą Królewiec.

= **Królewiec**, 7 sierpnia. Na 28. Niemieckie Targi Wschodnie, których otwarcia w Królewcu w dniu 11 sierpnia dokona niemiecki minister gospodarstwa Funk, zapowiedzieli dotychczas swoje przybycie liczni dyplomaci zagraniczni, m. in. ambasador chiński **Chen Chien, ambasador Unji Sowietów Szkwarcew, ambasador turecki R. Huesrew Gerede, poseł królestwa Szwecji Arvid Richert, poseł słowacki Matus Czernak, radca ambasady cesarstwa Mandżukuo Ehara, generalny konsul królestwa Bułgarji baron von Brandenstein, oraz przedstawiciel handlowy cesarstwa Iranu Alamir.**

Z państw północnej i wschodniej Europy nadeszły już zgłoszenia przybycia licznych delegacyj gospodarczych.

Rumunja zwalnia brytyjskich inżynierów naftowych

Bukareszt, 7 sierpnia. **We wtorek rumuńskie ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do rumuńskiego towarzystwa naftowego „Astra Romana“, wchodzącego w skład koncernu Shella, żądając natychmiastowego zwolnienia 70 angielskich inżynierów.**

Po ich zwolnieniu inżynierowie ci otrzymają natychmiast wizę wyjazdową.

Rumuńska delegacja gospodarcza w Turcji.

Bukareszt, 7 sierpnia. Jak podano we wtorek do wiadomości, w najbliższych dniach uda się do Turcji delegacja rumuńska, aby rozpoczęte swego czasu w Bukareszcie, ale nieukończone pertraktacje gospodarcze kontynuować.

Mają być ustalone nowe ilości dla tureckiej bawełny, wełny, starego żelaza i towarów kolonjalnych, podczas gdy Rumunja ma dostarczyć nafty.

„Urlop“ marsz. dworu rumuńskiego.

(§) **Bukareszt**, 7 sierpnia. W niedzielę zakomunikowano urzędowo, że marszałek dworu Urdarianu uda się na dłuższy wypoczynek po przebytej ostatnio chorobie, który spędzi na wsi.

W ostatnich latach odgrywał marszałek dworu Urdarianu wybitną rolę polityczną i stał się osobistością znienawidzoną przez wszystkie sfery społeczeństwa rumuńskiego.

Ponieważ nie wiedziano nic o chorobie marszałka dworu, ogólnie przypuszczają, że wiadomość o jego urlopie zdrowotnym pozostaje w związku z reorganizacją polityczną kraju i że poszedł on w odstawkę.

Przedłużenie układu gospodarczego między Sowietami a Stanami Zjedn.

Waszyngton, 7 sierpnia. Na konferencji prasowej wiceminister spraw zagran. Sumner Welles zakomunikował, iż należy się spodziewać w najbliższym czasie przedłużenia układu gospodarczego z Unją Sowiecką, którego ważność upłynęła we wtorek.

Układ, który każdorazowo zawierany jest na rok, przyznaje Unji Sowieckiej prawa najwyższego uprzywilejowania przy wywozie do Stanów Zjednoczonych, wzamian za zobowiązanie do przyjęcia pewnej części wywozu amerykańskiego.

Węgry wywłaszczają żydów z posiadłości ziemskich.

Budapeszt, 7 sierpnia. **We wtorek ogłoszono postanowienie rządu węgierskiego, według którego 125.000 mórg węgierskich ziemi, należących do żydów, zostało skonfiskowane.**

Cała ta sprawa została umieszczona w ramach przeprowadzenia węgierskiej akcji przesiedleńczej. Lista żydowskich majątków ziemskich, które tem samem w roku bieżącym będą wywłaszczone w celach osiedleńczych, obejmuje około jedną piątą ziemi, znajdującej się dotychczas w rękach żydowskich.

Protesty przeciwko wprowadzeniu obowiązku służby wojsk. w U. S. A.

(§) **Nowy Jork**, 8 sierpnia. Po fakcie odmownego ustosunkowania się kierownika amerykańskiego Związku zawodowego CIO do projektu obowiązkowej służby wojskowej, obecnie opowiedział się w tym samym sensie również przewodniczący amerykańskiego Związku robotników kwalifikowanych w imieniu swej organizacji, przyczem oświadczył on, że **jego Związek, liczący 4 miljony członków, nie uchyli się od obowiązku wojskowego w wypadku, jeśli zajdzie usprawiedliwiona konieczność obrony kraju.**

Niemniej prezydent „American Legion“, w którym zrzeszeni są amerykańscy uczestnicy wojny światowej, w mowie, wypowiedzianej w Indianopolis, opowiedział się **przeciwko powszechnemu obowiązkowi wojskowemu**, przyczem podkreślił, iż nie zachodzi potrzeba wydania zarządzenia tego rodzaju, gdyż Stany Zjednoczone nie znajdują się na stopie wojennej oraz że nie wezmą udziału w jakiejkolwiek wojnie.

Zwolnienie rezerwistów w Szwecji

Polityka Szwecji: dobre stosunki ze wszystkiemi krajami.

(§) **Sztokholm**, 7 sierpnia. **Szwedzki minister obrony kraju Sköld udzielił informacyj na temat aktualnych zagadnień obecnej sytuacji Szwecji.**

Oświadczył on, że gwiazdą przewodnią polityki szwedzkiej jest **trzymanie się poza ramami konfliktu i nie branie udziału w pomocy lub przeciwdziałaniu którejkolwiek ze stron.** Sytuacja jest w dalszym ciągu tak poważna, że łatwo może powrócić niebezpieczeństwo wybuchu wojny. W każdym razie nie zachodzi obecnie konieczność utrzymywania pogotowia na dotychczasowym poziomie. **Minister zapowiedział wobec tego urlopowanie pewnych kategoryj rezerwistów.** Również nie jest korzystnem — tu poznać naukę, jaką wyniosła Szwecja z pozostawienia przez Anglję własnemu losowi wielu podszczutych przez siebie narodów — opuszczanie się na czyjąś „opiekę“, ponieważ zachodzą wypadki, że „opiekun“ ma do załatwienia ważniejsze sprawy w swoim własnym interesie, jak troska o ochronę słabszego. Dla polityki szwedzkiej najodpowiedniejszem też będzie dążenie w dalszym ciągu do utrzymania dobrych stosunków z wszystkimi innymi krajami.

Najwyższy Trybunał francuski rozpoczął urzędowanie.

(=) **Genewa**, 7 sierpnia. **Utworzony ostatnio najwyższy trybunał francuski urzędować będzie w miejscowości Riom, oddalonej 20 km na północ od Clermont Ferrand.**

Aczkolwiek pierwsza sesja trybunału została postanowiona na dzień 8 sierpnia, to jednak w miarodajnych kołach liczą się z przesunięciem tego terminu o kilka dni, bowiem przygotowania nie zostały jeszcze ukończone. Dokładny termin otwarcia trybunału ma być podany drogą dekretu rządowego.

W dalszym ciągu agencja Havasa donosi, że akt oskarżenia nie będzie się ograniczał jedynie tylko do pewnego okresu, lecz obejmie całokształt zagadnień, które doprowadziły do wypowiedzenia wojny, a więc obejmie okres poprzedzający wybuch wojny.

Rozgłośnie francuskie donosiły już o trzech rodzajach obwinionych, którzy odpowiadać będą przed najwyższym trybunałem. Są to mianowicie:

1) Politycy, którzy od dłuższego czasu czynili przygotowania do wybuchu wojny;

2) osobistości, które bezpośrednio wywołały wybuch wojny i przyczyniły się do jej wypowiedzenia bez uprzedniego zwrócenia się o opinję narodu, względnie jego przedstawicieli;

3) osoby wojskowe, które nie stanęły na wysokości zadania w kwestji przysposobienia wojskowego i kierownictwa działań wojennych.

Minister spraw wewnętrznych Marquet zakomunikował „Petit Parisien“, że osądzenie winowajców nastąpi według „wszelkich zasad prawa“, bez uciekania się do srogości, niemniej jednak bez skrupułów.

Ustawa karna przeciwko obywatelom Estonji przebywającym zagranicą.

Tallin, 7 sierpnia. **We wtorek rząd estoński postanowił zastosować sankcje karne wobec obywateli estońskiej socjalistycznej republiki rad, którzy wzbraniają się na wezwanie władz powrócić do ojczyzny.**

Wyposażone w możność działania wstecz prawo uznaje obywateli Estonji, którzy nie zastosują się do rozkazu powrotu, za dezerterów, zbiegłych do obozu nieprzyjaciela narodu i za zdrajców państwa.

Zostaną oni uznani za stojących poza prawem, a cały ich majątek zostanie skonfiskowany. Zostaną oni ukarani karą śmierci, o ile dostaną się w ręce estońskich organów państwowych.

Obowiązek oddania metali szlachetnych i kamieni w Estonji.

Tallin, 7 sierpnia. Według opublikowanego w poniedziałek rozporządzenia rządu wszystkie przedsiębiorstwa, trudniące się sprzedażą, względnie fabrykacją przedmiotów wartościowych, **zobowiązane są dostawić do banku państwowego wszystko złoto w sztabach, łomie i przedmiotach wagi powyżej 5 gramów, jak również platynę i srebro, o ile wartość danego przedmiotu przekracza 200 koron.**

Rozporządzenie, które nie obejmuje przedmiotów złożonych w tych przedsiębiorstwach celem przeróbki, względnie naprawy, ma na celu zapobieżenie przed wywozem kosztowności z Estonji.

Równocześnie z tem zarządzeniem minister spraw wewnętrznych wydał dekret, według którego te **towarzystwa akcyjne i spółki, które dotychczas funkcjonowały jako przedsiębiorstwa prywatne, w których jednak akcje i udziały w ilości wyższej niż 50 proc. znajdowały się w ręku państwa, zostają uznane za przedsiębiorstwa państwowe i podporządkowane są ministerstwu gospodarki.** Akcje i udziały, należące do osób prywatnych zostają uznane za własność państwa i muszą być przedstawione do dyspozycji ministerstwa gospodarki.

Awantura z dziennikarzem brazylijskim na pokładzie statku angielskiego.

(§) **Rio de Janeiro**, 8 sierpnia. **Dziennik „Meiodia“ publikuje, znamienne dla brytyjskiego zamiłowania prawdy i brytyjskiej uczciwości, intermezzo, jakie miało miejsce w czasie przyjęcia przedstawicieli prasy na pokładzie angielskiego krążownika pomocniczeka „Alcantara“ w porcie Rio.**

Jak wiadomo, przed kilku dniami „Alcantara“ stoczyła na południowym Atlantyku bitwę morską z niemieckim krążownikiem pomocniczym, przyczem ten poważnie uzbrojony okręt angielski, pojemności 22.209 br. t. r. został celnie trafiony kilkoma pociskami, wobec czego musiał przerwać walkę i schronić się do portu w Rio. Podkreślić przytem należy, że niemiecki krążownik pomocniczy udał się w dalszą drogę dla wykonania planowych zadań.

Po odczytaniu urzędowego komunikatu angielskiego przy stole biesiadnym, jeden z dziennikarzy brazylijskich zadał niemiłe Anglikom pytanie, dlaczego właściwie w komunikacie jest mowa o sukcesie „Alcantary“, gdy ten okręt nie może bez uprzedniej naprawy w Rio podjąć dalszej podróży i który — o czem powszechnie wiadomo — musi być poddany ostatecznej naprawie, która może być dokonana w jednej ze stoczni angielskich. W przeciwieństwie do tego okręt niemiecki nie zawinął bezpośrednio po walce do portu w Rio lub do innego portu brazylijskiego, lecz natychmiast podjął dalszy rejs.

Niestety — pisze dalej „Meiodia“ — brazylijski interlokutor nie otrzymał od angielskiego oficera odpowiedzi, ale — co gorsze — **został w sposób bezprzykładny usunięty z pokładu przez marynarzy angielskich.** W tych warunkach należy czytelnikom pozostawić swobodę odpowiedzi, co zdaje się nie będzie rzeczą trudną. (p)

Zmiany we francuskiej dyplomacji.

Zurych, 8 sierpnia. Ostatnio poczynił rząd francuski, zgodnie z nową sytuacją, różne zmiany **na placówkach dyplomatycznych.** I tak **odwołał posłów i ambasadorów w Washingtonie, Ankarze, Bukareszcie, Belgradzie.** Na miejsce ambasadora w Washingtonie **de Saint-Quentin** został mianowany senator **Haye**, na miejsce ambasadora w Bukareszcie **Thierry**, został mianowany **Charveriat**, poseł belgradzki **Brugere** został zastąpiony przez dotychczasowego posła w Sztokholmie **Maugrat**, natomiast stanowisko tego ostatniego obejmuje poseł w Budapeszcie **Gerlet**. Również na stanowiskach w Ameryce południowej następują zmiany: poseł w Montevideo **Gentilee** przenosi się do Lizbony, a na jego miejsce przychodzi **Choppenot**. Niewiadomo natomiast, kto nastąpi po ambasadorze francuskim w Ankarze **Massigli, który w dniu 31 lipca został odwołany** ze swego stanowiska. Również na **stanowiskach konsularnych nastąpiły różne zmiany.** (p)

O rozwój fińsko-rosyjskich stosunków kulturalnych.

Helsinki, 7 sierpnia. Celem pielęgnowania rosyjsko-fińskich stosunków kulturalnych fińska rada państwa powołała do życia wydział, składający się z sześciu członków.

Przewodniczącym tego wydziału został profesor Albert Haemaelaeinen. Na członków zaś zostali powołani: profesor Ilmari Bonsdorf, przew. fińskiej komisji granicznej, prof. Gunner Landtman, z ramienia uniwersytetu w Helsinkach obydwaj rzeczoznawcy sztuki dr Bartel Hintz i Yrjoe Ruutu, jak również znana autorka Hella Buolijoko.

Łotwa republiką związkową ZSSR.

(§) **Moskwa**, 7 sierpnia. **Na jednem z ostatnich posiedzeń Najwyższej Rady Sowietów uchwalono przyjęcie Łotwy jako 15-ej republiki związkowej w skład Związku Sowietów.**

Na Litwie tylko filmy rosyjskie.

Kowno, 7 sierpnia. Celem przywrócenia kulturalnego życia Litwy do nowych warunków politycznych, minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, że w przyszłości zezwolonem będzie wyświetlanie jedynie rosyjskich filmów w litewskich kinoteatrach.

Na wyświetlenie filmów innej produkcji będzie się udzielało zezwoleń tylko w wyjątkowych wypadkach. Zezwoleń tych będzie udzielało litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych.

Wystawa rosyjskich kolektywów na jesiennych targach lipskich.

Lipsk, 7 sierpnia. Na tegorocznych jesienych targach lipskich Unja sowiecka wystąpi z wielką wystawą kolektywów. Zjednoczenie wywozowe unji, które zajmuje się wystawą kolektywów, udzieliło we wtorek informacyj co do przeglądu towarów, które będą wystawione na targach.

Według tej informacji, Unja Sowietów zaproponuje celem wywozu następujące towary: środki żywności wszelkiego rodzaju, towary włókiennicze, tytoń, dywany, sprzęty drewniane, produkty naftowe, rudy, sztuczne nawozy i wyroby chemiczno-farmaceutyczne.

Uruchomienie żeglugi na Dniestrze.

Moskwa, 7 sierpnia. Według doniesienia dziennika „Izwjestja“ z wtorku, żegluga na Dniestrze, która była unieruchomiona w ciągu ostatnich 20 lat, zostanie w najbliższym czasie podjęta.

W drugiej połowie sierpnia ma być otwarta regularna komunikacja pasażerska między Akermanem a Bendery (dawniej Tiyhina). Cała trasa mierzy 220 km długości.

O ruch graniczny sowiecko-niemiecki.

Moskwa, 8 sierpnia. Od pięciu tygodni toczą się w Berlinie konferencje na temat **sowiecko-niemieckiego ruchu granicznego.** Ostatnia faza rozegrała się **w Moskwie**, dokąd przybył kierownik komisji granicznej **Aleksandrow**, by z niemieckim posłem **von Saucken prowadzić dalsze rozmowy.** Konferencje na temat przesiedlenia Niemców besarabskich toczą się w dalszym ciągu. (p)

Antymasońskie prądy we Francji.

Vichy, 8 sierpnia. Francuska rada ministrów poleciła ministrowi sprawiedliwości przygotować projekt ustawy zdążającej do **rozwiązania wszelkich tajnych stowarzyszeń we Francji.** Antymasońskie prądy dają się więc zauważyć obecnie również we Francji. (p)

Wykrycie wielkiego skandalu w Budapeszcie.

Budapeszt, 7 sierpnia. **Według doniesień poniedziałkowej prasy aresztowano współpracownika nacjonalistycznego dziennika porannego „Magyar“ 28-letniego Rudolfa Bilinkiewicza-Sizenzivanya, — 36-letniego dawnego wydawcę zawieszonego dziennika ludowo-gospodarczego „Ma“ Belę Fekete i 45-letniego bezrobotnego urzędnika prywatnego Belę Barnabsza Boehma.**

Przed kilkoma dniami zgłosiła się do policji narzeczona Bilinkiewicza, pozatem przyjaciółka zasądzonego już włamywacza i wniosła zażalenie przeciwko swemu przyjacielowi z powodu ciężkiego obrażenia ciała. Miał on ją ciężko pobić, ponieważ nie mogła mu dostarczyć pieniędzy w odpowiedniej ilości.

Kobieta ta zwróciła uwagę policji na to, iż **spółka oszustów dokonuje wymuszeń najgorszego rodzaju.** Przy pomocy odbitek tekstów dziennikarskich, w których opisywano skandale, trzej aresztowani wymuszali pieniądze od zamożnych ludzi.

Dalsze dochodzenia wykazały, że działali oni również jako „prywatni detektywi“ w kąpieliskach nad Balatonem i na wyspie Małgorzaty. Dozorczyni kabin i funkcjonarjuszkom zakładów kąpielowych zwróciło uwagę to, że trzej panowie stale usiłowali otrzymać informacje co do pewnych gości zakładu i ich zachowania się, przyczem byli bardzo hojni w rozdzielaniu napiwków.

Podczas rewizji w mieszkaniu policja znalazła **3.000 m. filmu wąskotaśmowego, na którym utrwalano dyskretne sceny z życia prywatnego znanych osobistości życia gospodarczego i ich małżonek.** Istnieje przypuszczenie, że film ten służył również do wymuszeń. Na podstawie dotychczasowych odkryć należy oczekiwać, że skandal ten obejmie jeszcze większe rozmiary.

Dodatkowa odzież dla polskich robotników rolnych.

(§§) **Berlin**, 7 sierpnia. Zagraniczni robotnicy zatrudnieni w Niemczech oświadczyli już niejednokrotnie, że traktowani są pod każdym względem lojalnie i równorzędnie z innymi robotnikami. W szczególności odnosi się to także do polskich robotników rolnych.

Stosunek czynników niemieckich do tych robotników charakteryzuje fakt, że pomimo obowiązujących w Niemczech ograniczeń zużycia materjałów tekstylnych dostarczono im dodatkowych przydziałów odzieży wobec niedostatecznego wyposażenia ich w ubrania.

Skuteczność niemieckich min założonych przed portami ang.

(=) **Genewa**, 7 sierpnia. **Według doniesienia z Londynu, brytyjska admiralicja wydała komunikat o zatonięciu brytyjskiego poławiacza min „Marsona“.**

Według komunikatu admiralicji „Marsona“ najechał na minę niemiecką. W związku z tem należy przypomnieć, że intensywna akcja minowa niemieckich jednostek morskich spowodowała już wielokrotnie przejściowe zamykanie portów angielskich.

Odbudowa kanału Alberta.

Bruksela, 8 sierpnia. Jak wiadomo, skończono budowę kanału Alberta w przeszłym roku, a znaczenie jego jako łącznika przemysłowej okolicy Louvoin z portem w Antwerpji i limburskiemi kopalniami węgla jest bardzo wielkie. Wobec tego, że **kanał był w obecnej wojnie ufortyfikowany i podlegał działaniom wojennym, a wojsko belgijskie wysadziło cofając się wszystkie mosty na kanale w powietrze, stan jego obecny wymagał gruntownej reperacji**, do której przystąpiono ostatnio.

Sfery miarodajne przypuszczają, że odcinek **kanału między Antwerpją a Beeringen** zostanie uruchomiony dla nawigacji **już w połowie bm.** Natomiast w końcu sierpnia cały kanał zostanie oddany do użytku dla transportów przemysłowego okręgu belgijskiego. (p)

Usprawiedliwienie Anglików z powodu wzrostu bezrobocia.

(§) **Nowy Jork**, 7 sierpnia. „New York Times“ donosi z Londynu, że angielskie ministerstwo pracy usiłuje umyć ręce od winy z powodu stale wzrastającego bezrobocia i usprawiedliwia się utratą rynków kontynentalnych oraz zarządzeniami oszczędnościowemi.

Nadzieje na zatrudnienie bezrobotnych w zakładach przemysłu zbrojeniowego okazały się zwodnicze. Projekty rządu angielskiego, zmierzające do likwidacji bezrobocia, stały się iluzoryczne wobec niespodziewanego obrotu wojny.

Ponowne ostrzeżenie Gandhiego pod adresem Anglji.

Nowy Jork, 8 sierpnia. **Według doniesień dzienników amerykańskich miał Gandhi wystosować ponowne ostrzeżenie do Anglji, aby nareszcie zdecydowała się na udzielenie Indjom niezawisłości i by nie starała się przeciągać tej sprawy.**

Wszechindyjski kongres narodowy nie zechce w nieskończoność czekać na udzielenie Indjom praw wolnościowych. (p).

Podniesienie stawek ubezpieczeniowych w Anglji.

Zurych, 8 sierpnia. Dotychczasowe stawki ubezpieczeniowe dla frachtów płynących do angielskich portów zachodnich wynosiły od początku maja br. 3 procent, w czerwcu br. 6 procent, obecnie podniosły się one do 15 procent. (p)

Organizowanie trzeciego stronnictwa politycznego w Stanach Zjedn.

(§) **Waszyngton**, 7 sierpnia. **Senator związkowy, Lundeen zwrócił się z apelem w sprawie założenia trzeciej zkolei i największej partji „prawdziwych Amerykanów“, które to stronnictwo ma powstać w Chicago.**

Program tej nowej partji ma być oparty na całkowicie odmiennych zasadach, obydwu tradycyjnych stronnictw Stanów Zjednoczonych i ma się przeciwstawić ich dotychczasowej „polityce interwencyjnej“.

Europa i Azja wykluczona od manewrów.

Nowy York, 8 sierpnia. Ostatnio opublikował wojenny departament Stanów Zjednoczonych listę attaches wojskowych, którzy wezmą udział w manewrach amerykańskich, rozpoczymających się 12 sierpnia.

Okazuje się, że **jedynie attaches wojskowi republik południowo-amerykańskich będą dopuszczeni do manewrów**, natomiast attches państw europejskich i azjatyckich są z nich wykluczeni. (p)

Katastrofalny pożar lasów w Finlandji.

(§) **Helsinki**, 7 sierpnia. **Z północno-fińskiej dzielnicy Oesterbotten donoszą o olbrzymich pożarach obszarów leśnych. Według informacyj ministerstwa leśnictwa, tysiące hektarów drzewostanu leśnego padło ofiarą katastrofalnego ognia. Dotąd nie udało się zlokalizować pożaru.**

40 członków Ligi Narodów uległo katastrofie w drodze do Lizbony.

Genewa, 8 sierpnia. **We wtorek rano 40 członków sekcji gospodarczej i finansowej Ligi Narodów, w tem Anglicy, Belgowie i Holendrzy, opuściło Genewę, aby udać się do Lizbony, skąd miał nastąpić odjazd do Stanów Zjednoczonych.**

Cała podróż skończyła się jednak już pod Grenoblą. Podczas próby wyminięcia tramwaju **szofer wjechał ciężko obładowanym autobusem do rowu, przyczem 20 osób zostało lekko rannionych, a trzy osoby ciężej.** Całe towarzystwo znajduje się obecnie w Grenobli w oczekiwaniu na dostarczenie jakiegoś innego środka lokomocji któryby ułatwił im dostanie się do Lizbony.

Tak więc ciągle dementowana wiadomość o przesiedleniu genewskiej Ligi do Ameryki została częściowo potwierdzona przez powyższą katastrofę. (p).

Na tropach Karola XII.

Sztokholm, 8 sierpnia.

Gdy wędruje się po ulicach Sztokholmu i obserwuje tamtejsze życie, natrafia się raz po raz na ciągnącą kapelę wojskową, która gra marsze, przypominające ludowe melodje, pełne werwy i wesołości. Gdy się przyjrzy temu wojsku, ma się wrażenie, **że jest ono jakieś inne od wszystkich armij widzianych dotychczas.** Nie chodzi już o to, że jest ono ubrane w mundury typowo „przedwojenne“, t. j. w jaskrawych kolorach i nieco może zbyt ozdobne, ale **też inny szczegół jest tutaj charakterystyczny**, a mianowicie ten, że żołnierze **nie kłaniają się wogóle oficerom obcym**, t. j. nie należącym do ich pułku i respektują tylko „swoich“ przełożonych. Omyłką byłoby jednak sądzić, że panuje w wojsku szwedzkiem niesubordynacja. Wręcz przeciwnie.

Jakkolwiek Szwecja jest od 200 lat krajem żyjącym bardzo pokojowo, to jednak posiada

stare tradycje wojskowe

i jest bodaj jedynem państwem, **które nigdy nie zaciągało na swoją służbę obcych żołnierzy,** jak to się działo np. we Włoszech, lecz broniło swoich granic jedynie własnem wojskiem. Nie było tam wprawdzie obowiązkowej służby wojskowej, ale cała ludność a **przedewszystkiem chłopi obeznani byli z noszeniem broni.** Gdy w XVII i XVIII wieku zdobyła Szwecja wprawdzie na krótko stanowisko mocarstwa, chociaż miała wtedy razem z Finlandją jedynie miljon i czterysta tysięcy mieszkańców, stanowił chłop szwedzki główny kontyngent wojska.

Pobór do wojska obowiązywał wszystkich,

później wyrobił się zwyczaj t. zw. „indelsningsverket“, t. zn., że poszczególne okolice względnie **wsie stawiały tylu i tylu żołnierzy, załatwiając tę sprawę we własnym zakresie.** Każdy z tych żołnierzy **posiadał swój grunt,** w razie zaś wojny wstępował w szeregi.

Gigantyczne wojny, jakie prowadziła Szwecja za Karola Gustawa, Gustawa Adolfa i Karola XII, **nadwyrężyły ogromnie siły tego kraju** i pozbawiły go co lepszych żołnierzy. Nic też dziwnego, że **w czasach wojen napoleońskich unikała Szwecja wojny i w ostatniej tylko fazie,** t. j. po kampanji moskiewskiej w 1812 roku wysłała na kontynent korpus ekspedycyjny pod wodzą marszałka napoleońskiego Bernadotte. **W roku 1812 wprowadzono wkońcu ogólną służbę wojskową** w dzisiejszem znaczeniu; czas tej służby wynosił **12—30 a następnie 42 dni**, wkońcu **w początkach XX wieku podniesiono ilość dni tej służby na 240.** Dalsze reformy poczyniono podczas wojny światowej, które jednak w roku 1925 zostały znowu skasowane. Dopiero w roku **1935 opracowano nowy system powoływania** pod broń i obrony. Odtąd **zrębem zasadniczym** armji ma być kontyngent składający się w czasach pokojowych z

4 dywizyj i kilku specjalnych pułków,

oraz bataljonów. Pozatem utrzymuje się w Gotlandji i Norrland stałe kontyngenty. Dużą rolę gra tutaj **artylerja nadbrzeżna**, flota natomiast ma za cel obronę wybrzeża. W ostatnich czasach dodano do poprzednich formacyj jeszcze broń lotniczą. **Obecnie służba wojskowa wynosi 175 dni,** natomiast wyższe **szarże oficerskie** odbywają służbę **260 dni.** Plan ten ułożony w roku 1936 miał trwać do roku budżetowego 1945—46, koszty zaś 10 lat ćwiczeń obliczono na 148 miljonów koron. Jak się później okazało, zwłaszcza w obecnej wojnie, dosyć idylliczny ten plan służby wojskowej trzeba było zmienić i poczynić nowe wydatki i nowe zbrojenia.

Szwed niechętnie służy w wojsku o tyle, że jest w życiu zawodowem bardzo czynny, to też nie chce tracić niepotrzebnie czasu na rzeczy, które w danej chwili uważa za zbyteczne. Ale skoro przywdzieje mundur,

oddaje się tej służbie z całym zapałem.

Odzywa się w nim dawna dzielność chłopów szwedzkich i wielkie poczucie narodowej solidarności. Ważnym czynnikiem jest oczywiście ogólne **wysoko stojące wykształcenie**, a następnie tryb życia większości Szwedów, którzy znaczną część czasu spędzają na **ćwiczeniach fizycznych, na sporcie, wycieczkach** i t. d. Rolę niejako przedszkola wojskowego spełniają **liczne organizacje sportowe i strzeleckie,** ale również nauczanie drogą korespondencji i odczytów radjowych odgrywa w przygotowaniu ludności do służby wojskowej dużą rolę.

Na zewnątrz przedstawia się wojsko szwedzkie dosyć marsowo.

Niektóre formacje noszą **błyszczące pikelhauby,** inne znów odznaczają się dosyć barwnemi mundurami. Przed pałacem królewskim i przed różnemi ministerstwami pełnią służbę gwardziści, chodząc miarowo tam i z powrotem. Nie wyglądają jeszcze na żołnierzy, którzy mają do spełnienia strategiczne zadania, ale mimo to Szwecja coraz większą przywiązuje wagę do **odpowiedniego podniesienia bitności a przedewszystkiem technicznego ekwipunku swojej armji.**

Podorywki i plony.

Kraków, w sierpniu.

Żniwa są okresem wytężonej pracy nietylko dla przeprowadzenia zbiorów, ale i dla wykonania szeregu innych prac, mających na celu przygotowanie zbiorów roli pod zasiewy i wyzyskanie ziemi i okresu czasu między żniwami a siewem.

Prace nad pielęgnacją innych roślin są w tym czasie prawie ukończone, jeszcze tylko trzeba w ziemniakach i burakach wyrywać tu i tam bujające chwasty, jak lebiodę, rdest, owsik, aby nie dopuścić do rozszerzania się ich nasion i nie pozwolić na odbieranie roślinom uprawianym pożywienia w tym właśnie czasie, w którym go najwięcej potrzebują, teraz bowiem najbardziej grubieje korzeń buraka i powstają i rosną bulwy ziemniaka. **Główną więc uwagę zwracamy teraz na pola, na których niedawno jeszcze stały zwarte łany zbóż.**

Nim jeszcze snopy dosychające na polu zwieziemy do stodoły czy sterty, już **trzeba między nie wjechać z pługiem.** Dlatego mendle i półkopki trzeba odrazu stawiać w prostej linji w takiem położeniu na roli, by można było między niemi jak najwięcej zaorać. Orkę wykonujemy zupełnie płytko, by tylko podciąć korzenie zbóż i chwastów, odwrócić je do słońca i lekko ziemią przesypać. — Stąd skiba musi być płytka ale szeroka, aby dobrze się przewracała, a nie sterczała. Taka podorywka ma na celu **zachowanie wilgoci w głębszej warstwie ziemi,** pokruszenie wierzchniej warstwy, przyspieszenie rozkładu korzeni i resztek źdźbeł zboża,

zniszczenie chwastów

i niedopuszczenia ich do wysiania, a zarazem pobudzenie do wzejścia tych nasion, które przedtem osypały się lub dawniej już w ziemi leżą. Ginie też wtedy wiele szkodliwych owadów, ich jajek i gąsienic, a także **pasorzytnych grzybów.** Podorywka taka — lub jak inaczej mówimy, podkład — ułatwia też ogromnie wyczyszczenie ziemi z perzu, traw i innych chwastów, co wykonujemy, gdy pokład przeschnie dobrze, zanim przystąpimy do orki pod siew na zimę. Pamiętać też trzeba o tem, że przez takie przewietrzenie roli dostaje się do niej dużo tlenu, co sprzyja rozwojowi pożytecznych bakteryj i

wpływa korzystnie na różne procesy chemiczne,

odbywające się wtedy intensywnie w ziemi.

Często jednak rolnicy z różnych powodów zaniedbują wykonania podorywek ścierni lub **wykonują je zapóźno.** Powoduje to najczęściej brak potrzebnej ilości koni, a przedewszystkiem brak w tym czasie pastwiska. Naturalne bowiem pastwiska są wtedy najczęściej zbyt przeschnięte i trawa na nich nie odrasta. **Tymczasem pasanie na ścierni jest jednym z głównych grzechów rolnika.** Nie tylko wylęgają się szkodniki a pasorzyty tworzą swoje przetrwalniki na zimę, chwasty rozsiewają się i ubożą ziemię, ale wszystkie tak korzystne procesy chemiczne i mechaniczne w ziemi nietylko są zahamowane, ale przez ubicie i udeptanie ziemi nie odbywają się prawie zupełnie, a ziemia zamiast pulchną i sypką, staje się twardą, zbitą, wyschłą, co utrudnia potem w orce, dobre przykrycia ziarna i rozwój roślin.

Kardynalną zasadą w rolnictwie jest jak najlepsza uprawa mechaniczna roli, gdy ona jest niedostateczną lub nieodpowiednią, nie pomogą nawozy sztuczne lub dobre ziarno, plony będą zawsze niższe i inne nakłady nie dadzą pełnego rezultatu. O tej zasadzie rolnicy często zapominają z różnych powodów, a to staje się potem przyczyną niepowodzeń i zawodów.

Równocześnie z podorywkami przystępuje się na polach do wysiewu poplonów. — Naturalnie orka tu musi już być głębszą, wykonaną musi być uprawa, jak bronowanie i t. d. Poplony są rozmaite, główne ich cele są dwa:

wyprodukowanie dodatkowej paszy dla bydła i uzyskanie zielonego nawozu.

Nie wdając się teraz w szczegóły, zaznaczyć trzeba, że jako pasza stosowaną jest u nas najczęściej, zwłaszcza w małych gospodarstwach, rzepa ścierniaka. Rzepa ta rośnie szybko i daje do zimy zbiór korzeni, które stanowią niezłą paszę dla bydła, a pozwalają na zaoszczędzenie buraków na zimę. Rzepa jest jednak żarłoczną i wymaga dość dużego zasobu pokarmów, choć nie jest wybredną, a że ma tę właściwość, że bardzo silnie wyzyskuje ziemię, więc i na słabszych polach jeszcze się nieźle udaje. Ale właśnie dlatego należy ją uprawiać albo na polach, na których ma zaraz po tem przyjść obornik — albo na dość jeszcze zasobnych i dać pod nią nawozy sztuczne, aby pola zupełnie nie wyjałowić, co odbiłoby się bardzo szkodliwie na przyszłych plonach, a zarazem by zebrać odpowiedni plon rzepy.

Jako nawozy zielone, które mają nam częściowo zastąpić obornik, a które przyorywujemy w jesieni lub zostawiamy przez zimę do przyorania na wiosnę,

używamy głównie łubinu,

żółtego lub niebieskiego, zależnie od zawartości wapna w glebie, rzadziej zaś wyki, gdyż rośnie ona zbyt wolno. — Siew łubinu wykonujemy albo o d r a z u na ścierni, rozrzucając ziarno i zaraz je przyorywujemy płytko, albo też siejemy na podorywkę i potem przykrywamy bronami. Taki poplon służy nietylko jako nawóz, stosowany najczęściej pod ziemniaki, rzadziej pod owies, który wzbogaca ziemię w azot i próchnicę — **ale zarazem gra on ważną rolę, wpływając korzystnie na procesy i strukturę ziemi.** Ziemia bowiem ocieniona roślinami zwarcie rosnącemi, zachowuje więcej wilgoci, utrzymuje się w niej wyższa i bardziej jednostajna ciepłota, gdyż nie jest tak wystawioną na zmiany temperatury dnia i nocy, co w okresie jesiennym gra dużą rolę, a przez to odbywają się w niej ciągle i długo procesy chemiczne wywołane życiem **bakteryj, które znajdują w tym jej stanie korzystne warunki rozwoju.** Także więc i dlatego stosowanie poplonów ma duże znaczenie. — Gorsze wyniki niż łubin dają inne rośliny, jak hreczka, gorczyca i inne, gdyż nie przyswajają one azotu z powietrza i nie zacieniają dostatecznie ziemi. Rzadko więc używamy ich do tego celu, chyba na ziemiach wybitnie wapiennych, na których łubin nie rośnie.

Rozwój poplonów zależy jednak w wielkim stopniu od pogody.

Sucha pogoda nie pozwala bowiem na kiełkowanie nasienia w wysuszonej ziemi i opóźnia rozwój młodych roślinek. A ponieważ do zimy już niedaleko, a dnie stają się coraz krótsze i noce chłodniejsze, każdy dzień opóźnienia odbija się tu szkodliwie. **Poplony trzeba siać jak najwcześniej i w ziemię jak najświeższą, nieprzeschniętą.** Stosowanie więc poplonów bywa czasem zawodne przy długich, suchych jesieniach, niezbyt więc chętnie naogół stosują je rolnicy. A przecież opłacają się one ogromnie i zasługują na jak największe rozpowszechnienie.

Dr inż. Z. Ch.

Starożytny Wschód.

Wszelkiego rodzaju perfumy są tak stare, jak cywilizacja, a kolebką ich jest starożytny Wschód. Najstarszą postacią perfum było kadzidło, czyli dym wonny, (po łacinie per fumum, stąd perfum). Później przyszła kolej na pachnidła, stosowane przy balsamowaniu zwłok i namaszczaniu ciała. W starożytnej Grecji pachnidła i wonne olejki były w powszechnem użyciu nietylko u kobiet, ale i u mężczyzn. Mężczyźni nietylko używali, ale i nadużywali pachnideł, czemu ostatecznie postawił tamę Solon.

Naturalnemi źródłami perfum są zwierzęta i rośliny. Największą sławę zdobyło sobie prawdopodobnie piżmo. Jest ono wydzieliną gruczołu brzusznego piżmowca. O silnym zapachu piżma świadczy fakt, że rozpuszczone w ilości 0,000.000.000,1 gr w jednym litrze wody, jeszcze daje się wyczuć. Substancyj zwierzęcych używa się jednak zazwyczaj w połączeniu z zapachami roślinnemi, rośliny bowiem stanowią podstawowy surowiec dla przemysłu perfumeryjnego.

Głównemi składnikami roślin pachnących są olejki lotne. Niektóre rośliny mimo że odznaczają się silnym zapachem, wydają bardzo mało olejków, co oczywiście wpływa na ich cenę. Za przykład może posłużyć róża. Jak wiadomo na 1 kg. olejku różanego trzeba zużyć około 5 tysięcy kg. róży. Największemi ośrodkami przemysłu perfumeryjnego i hodowli roślin olejkodajnych na świecie są: miasto Grasse na Riwierze francuskiej, Mitlitz pod Lipskiem w Niemczech, Kazanlik w Bułgarji, oraz Mitcham w Anglji.

Naczelny redaktor Leopold R e i s c h e r. Redaktor odpow.: Bruno H a m a n n. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 352-32. — Administracja: Ernst K u h l o w, Sosnowitz, Hauptstrasse 18, tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrassel. Dąbrowa, Hauptstrasse 3. Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 2.